Studia Polityczne 2023, tom 51, nr 4
ISSN 1230-3135
DOI: 10.35757/STP.2023.51.4.09

PAWEŁ BIELICKI
Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie
ORCID: 0000-0002-5015-6869
bielicki11@gmail.com

POLITYKA WYZNANIOWA KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ W LATACH 1994–2023. PRÓBA ZROZUMIENIA ZAGADNIENIA

Religious Policy of the Democratic People's Republic of Korea in 1994–2023. An Attempt to Understand the Issue

The main goal of my article will be to analyze North Korea's religious policy from the death of Kim Il-sung to the present. I intend to take a closer look at the views of Polish and foreign researchers on this matter, focusing especially on the aspirations of the Kim dynasty towards divine worship.

At the beginning, I would like to present the theoretical aspects of religious policy, paying particular attention to the definition of the above term and its most important methodological assumptions. In this respect, it will be important to describe the problem of religious freedom. Then I try to trace the times of reign of individual Korean dynasties that referred to Confucianism. In the further part of my considerations, I present the aggressive anti-religious campaign of the North Korean communists, who, among others, Juche ideology has been striving for total mind control of the country's inhabitants since the 1950s, which was visible in the cult of the first leader of the DPRK, Kim Il-sung. I also touch on the problem of a certain softening of the rhetoric towards religion at the turn of the 1980s and 1990s, manifested in the existence of facade churches to improve the country's image on the international arena.

In conclusion, I intend to answer the question of how the religious policy of the DPRK has evolved over the decades. Moreover, it will be important to answer the question of what role religion played in shaping the Kim dynasty, which still rules North Korea to this day.

Keywords: North Korea, religious policy, Church, juche, religion.

WPROWADZENIE

Rosnące napięcia globalne powiązane z przybierającą na sile rywalizacją amerykańsko-chińską na obszarze Pacyfiku i związany z tym wzrost znaczenia Korei Północnej w konfiguracji międzynarodowej nakazują przybliżyć kwestię funkcjonowania północnokoreańskiego reżimu na płaszczyźnie wewnętrznej i szanse jego złagodzenia. Jednym z ważniejszych zagadnień w przedmiotowej materii jest stanowisko rządu w Pjongjangu wobec religii, będącej od początku istnienia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przedmiotem represji mających na celu umocnienie dyktatury rządzącej w kraju dynastii Kimów. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie priorytetów polityki wyznaniowej władz Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w latach 1994–2023 oraz scharakteryzowanie jej najważniejszych aspektów, za których sprawą rządzący krajem komuniści sprawują kontrolę nad postawami religijnymi społeczeństwa północnokoreańskiego. Dlatego koniecznym wydaje się odwołanie do roli konfucjanizmu, a także do kultu byłego przywódcy kraju – Kim Ir Sena, który pod pewnymi względami przypomina wiarę religijną. Innym istotnym elementem, stanowiącym jeden z głównych celów moich badań, pozostaje także analiza instrumentów prawnych Korei Północnej, za pomocą których problem religijności jest tam rozpatrywany. Interesującymi wydają się także inne kwestie: Jakie religie były obecne w Korei Północnej przed 1945 r.? W jakim położeniu znaleźli się wyznawcy różnych religii po objęciu władzy przez komunistów w 1945 r.? Jak wojna koreańska wpłynęła na sytuację północnokoreańskiego Kościoła? Jakie znaczenie dla rugowania i eliminacji religii miała ideologia dżucze? Czy zmiany geopolityczne w Europie Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku oraz śmierć Kim Ir Sena w 1994 r. przyczyniły się do poprawy położenia ludzi wierzących? Jak polityka wyznaniowa w Korei Północnej była realizowana za rządów Kim Dzong Ila? Jak klęska głodu w II połowie lat 90. XX wieku wpłynęła na położenie ludzi wierzących w KRLD? Jaki stosunek do religijności ma obecny przywódca kraju, Kim Dzong Un? Wreszcie – czy dzisiaj możemy mówić o istnieniu religii w KRLD? Tytułem wstępu należy spróbować nakreślić, czym jest polityka wyznaniowa oraz wolność religijna.

ASPEKTY TEORETYCZNO-EKSPLANACYJNE POLITYKI WYZNANIOWEJ

Omawiając najistotniejsze założenia teoretyczne polityki wyznaniowej, nieodzownie musimy stwierdzić, że jest ona nowym kierunkiem badań w naukach humanistycznych. Zajmowali się nią prawnicy, historycy, religioznawcy i filozofowie. Przedstawiciele pierwszej grupy precyzowali, że politykę wyznaniową należy potraktować jako pojęcie zbliżone do prawa wyznaniowego. Z kolei w przekonaniu historyków należy zrozumieć procesy zachodzące w państwach, w których religia była istotnym czynnikiem w życiu społecznym i politycznym. Natomiast dwie ostatnie grupy identyfikowały politykę wyznaniową z ideologią marksistowską[1]. Radosław Zenderowski[2] oraz Ryszard Michalak[3] uważają, że politykę wyznaniową można inaczej nazwać polityką religijną realizowaną przez państwo, służącą do zwiększenia aktywności poszczególnych zrzeszeń religijnych. Autorzy piszą, że do zadań państwa w tej materii należy kooperacja z poszczególnymi organizacjami religijnymi, ale także wpływanie na interakcję między nimi. Zdaniem powyższych badaczy do zakresu polityki wyznaniowej należy zaliczyć działania o profilu koncepcyjnym, programowym, operacyjnym i wykonawczym[4]. W wyznawanej przez nich koncepcji należy dokonać podziału polityki wyznaniowej na czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. W pierwszej grupie ważne znaczenie ma m.in. struktura religijna i wyznaniowa państwa, wielkość populacji przeciwnej manifestowaniu form religijności, proporcje między sakralizacją a sekularyzacją sfery publicznej, zależności polityczne, obecne w danym kraju, m.in. walka o władzę partii politycznych i ich nastawienie do religii, model wyznaniowy państwa oparty na występującym w nim prawie i systemie, oddziaływanie związków wyznaniowych na decyzje podejmowane przez polityków, religijna legitymizacja władzy, oraz osobiste poglądy decydentów i ich nastawienie do religii. Z kolei czynniki zewnętrzne są utożsamiane z potrzebami bezpieczeństwa państwa, charakterem

---

[1] R. Zenderowski, R. Michalak, *Polityka wyznaniowa. Aspekty teoretyczne i implikacje*, Wydawnictwo Morpho, Sieniawa Żarska 2018, s. 5 i 11.

[2] Radosław Zenderowski – profesor zwyczajny, dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych i Studiów Europejskich na tym samym uniwersytecie.

[3] Ryszard Michalak – doktor habilitowany, pracownik naukowy Wydziału Nauk Społecznych na Uniwersytecie Zielonogórskim.

[4] R. Michalak, *Polityka wyznaniowa. Zakres zjawiska*, „Annales. Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio K- Politologia" 2019, nr 1, s. 31, DOI: 10.17951/k.2019.26.1.23-35.

religii oraz jej strukturą w najbliższym otoczeniu międzynarodowym, sytuacją geopolityczną określonego regionu, międzynarodowymi uwarunkowaniami prawnymi, skalą i charakterem międzynarodowego „usieciowienia" zrzeszenia religijnego, występowaniem lub brakiem konfliktów religijnych w otoczeniu międzynarodowym i regionalnym oraz znaczeniem irenologii[5] w procesach zachodzących w regionie[6]. Tomasz Szyszlak[7] przekonuje natomiast, że polityka wyznaniowa jest powiązana uregulowaniami prawno-normatywnymi obecnymi w danym państwie. Autor wyraża zasadny pogląd, że w państwie demokratycznym organy administracji publicznej mają ograniczone możliwości podporządkowania sobie kościołów i związków wyznaniowych. Odmienna sytuacja w tej materii występuje w państwach o ustroju autorytarnym oraz totalitarnym. Ponadto naukowiec dodaje, że konstruktorzy polityki wyznaniowej powinni wziąć pod uwagę strukturę religijnądanego obszaru, historię relacji między państwem a Kościołem, oraz obecność religii w życiu społecznym w danym kraju[8].

W niniejszych rozważaniach nie należy także zapominać o wyjaśnieniu pojęcia wolności religijnej. Jak podaje Katarzyna Kącka[9], we wcześniejszych wiekach nie było mowy o jej istnieniu, ponieważ religia miała charakter politeistyczny, będąc częścią określonej ideologii państwowej. Autorka zaznacza, że sytuacja zmieniła się dopiero ok. 300 r., kiedy to religia zaczęła obejmować swoim zasięgiem coraz większe części imperium rzymskiego[10]. Wydaje się, że kluczowym dokumentem przyczyniającym się do sformalizowania kwestii wolności religijnej był edykt mediolański z 313 r. Możemy w nim przeczytać, że trzeba dać chrześcijanom oraz innym wyznawcom religii wolność wyznawania swoich przekonań, co ma na celu zjednanie so-

[5] Etymologia pojęcia irenologii pochodzi od greckiego słowa *eirene*, definiowanego jako 'pokój oraz spokój'. Niniejszy termin należy utożsamiać z refleksją poznawczą, mającą związek z kwestiami dotyczącymi roli szeroko pojętego pokoju. Irenologię wypada kwalifikować, obok *police research*, polemologii i securitologii, do dziedzin blisko powiązanych z naukami o bezpieczeństwie, zob. M. Palczewska, *Specjalności naukowe związane z polemologią*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej" 2014, nr 2(95), s. 363.

[6] R. Zenderowski, R. Michalak, *Polityka wyznaniowa. Aspekty teoretyczne i implikacje*, s. 14–15.

[7] Tomasz Szyszlak – doktor, adiunkt w Zakładzie Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego.

[8] T. Szyszlak, *Stosunki państwa z Kościołami (zjednoczeniami religijnymi) we współczesnej Rosji*, „Wschodoznawstwo" 2007, nr 1, s. 139.

[9] Katarzyna Kącka – doktor, adiunkt w Katedrze Stosunków Międzynarodowych, pracownik naukowy Wydziału Nauk Politycznych i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

[10] K. Kącka, *Geneza i źródła wolności religii w europejskiej przestrzeni politycznej i prawnej*, „Seminare. Poszukiwania naukowe" 2013, nr 34, s. 155–156.

bie wszystkich grup społecznych w obronie Cesarstwa Rzymskiego[11]. Jednakże powinniśmy wskazać, że przedmiotowy dokument nie był podyktowany chęcią zapewnienia swobody wyznania, lecz w rzeczywistości był swoistą odpowiedzią na występujące tam problemy natury politycznej i społecznej[12]. Wraz z upływem wieków wolność religijna znalazła swoje umocowanie w uchwalonych przepisach prawnych. Wypada się zgodzić z Katarzyną Więcek, według której świadczy ona o poziomie demokracji w konkretnym państwie, czego dowodem jest sformalizowanie przepisów dotyczących powyższego pojęcia w Konstytucji RP w ramach wolności, realizowanej w aspekcie pozytywnym i negatywnym. Pierwszy z nich zakłada prawo do działania zgodnie z wyznawanymi przez siebie przekonaniami religijnymi poprzez m.in. uczestnictwo w obrzędach religijnych. Drugi aspekt zakłada wolność od przymusu w kwestii religijnej oraz prawo do nieujawniania swoich przekonań[13]. Także w prawie międzynarodowym nie ignorowano kwestii uregulowania normatywnego wolności religijnej. Bezpośrednio po II wojnie światowej w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. precyzowano w artykule 18, że „Każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wespół z innymi ludźmi publicznie i prywatnie poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów”[14]. Pomimo to wiele krajów o autorytarnym oraz totalitarnym systemie politycznym nie przestrzegało zawartych w Deklaracji zasad. Jednym z takich państw jest Korea Północna. Poniżej chciałbym przedstawić zamierzenia współczesnej polityki wyznaniowej tego państwa.

GENEZA POLITYKI WYZNANIOWEJ KOREI PÓŁNOCNEJ

Opisując politykę wyznaniową Korei Północnej, musimy cofnąć się do wydarzeń z okresu starożytnego, kiedy to życie duchowe zamieszkujących te tereny ludzi ukierunkowane było na szeroką kombinację

[11] *Edykt mediolański,* https://imperiumromanum.pl/artykul/edykt-mediolanski/ [dostęp: 02.04.2023].

[12] K. Kącka, *Geneza i źródła wolności…*, s. 156.

[13] K. Więcek, *Nauczanie religii katolickiej w polskiej szkole publicznej w kontekście prawa rodziców do wychowania religijnego dzieci – aspekty historyczne i wybrane aktualne problemy*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2013, nr 16, s. 185.

[14] M. Oroń, *Gwarancje wolności sumienia i religii w wybranych aktach prawa międzynarodowego oraz Konstytucji RP*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2016, nr 3, s. 123–124.

rdzennych wierzeń i wyznań, takich jak konfucjanizm, taoizm czy buddyzm przejęte z Chin ok. IV w. naszej ery, nie zapominając o animizmie, który od neolitu na obszarze dzisiejszej Korei wywierał znaczny wpływ na zachowania religijne społeczności ją zamieszkujących. Buddyzm dominował za dynastii Silla (lata 668–935), a największe znaczenie osiągnął w okresie dynastii Kory (lata 918–1392). Wraz z jej upadkiem buddyści stali się obiektem prześladowania ze strony chińskiego okupanta kraju, noszącego pierwotnie miano Choson. Panowanie Chińczyków można uznać za stosunkowo stabilne aż do przybycia w XVII wieku do Azji jezuitów, którzy zdobyli aprobatę znacznej części koreańskiego społeczeństwa. W związku z powyższym rządzący w 1785 r. zakazali wyznawania przez naród chrześcijaństwa, a wszelkie przejawy tej religii były prześladowane[15]. Naród koreański pozostawał pod chińskim jarzmem aż do 1910 r. Dla przeciętnego Koreańczyka we wczesnych czasach nowożytnych misterne rytuały kultu przodków powiązane z konfucjanizmem były na ogół najważniejszą formą życia religijnego[16]. Konfucjańscy władcy usilnie starali się stworzyć dynastię jako czyste ucieleśnienie swoich ideałów. W związku z powyższym kierunek ten stał się dominującym systemem wartości, pozbawionym alternatywy. Stanowił zintegrowany system zasad moralnych, religijnych oraz społeczno-politycznych, dotyczył prawie każdego aspektu zachowań społecznych, m.in. relacji międzyludzkich, rytuałów czy określonych ceremonii. Służył także jako rozbudowany przewodnik dla każdej rodziny, systemu edukacyjnego[17]. Zasadne jest stwierdzenie, że był on modelem państwa oraz rodziny, w którym bardziej doświadczeni ludzie „troszczą się" o podwładnych, wymagając jednocześnie od nich całkowitego posłuszeństwa i szacunku. Najważniejszą zasadą ma być posłuszeństwo wobec osób wyżej usytuowanych w hierarchii, a ich władza nie może być przez nikogo podważana[18]. Dalsze umocnienie konfucjanizmu przyniosły rządy panującej od 1392 r. aż do 1910 r. dynastii Yi, poprzedzone zwycięstwem skupionej wokół niej frakcji pro-Ming z jej przywódcą Song Gye. Zapoczątkował on reformy rolne, zadekretował państwową własność nieruchomości i zbudował nowy system podatkowy. Chociaż istniały, ukształtowane

[15] H. Ogarek-Czoj, *Religie Korei. Rys historyczny*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2015, s. 140.

[16] *The role of religion*, http://countrystudies.us/north-korea/36.htm [dostęp: 03.09.2022].

[17] Y.S. Park, *Protestant Christianity and its place in a changing Korea*, „Social Compass" 2000, t. 47, nr 4, s. 508, DOI: 10.1177/00377680004700400.

[18] Ł. Ogonowski, *Założenia budowy państwa totalitarnego na północy Półwyspu Koreańskiego*, [w:] J. Włodarski, K. Zeidler, M. Burdelski (red.), *Korea w oczach Polaków, Państwo – społeczeństwo – kultura*, Gdańsk 2013, s. 135.

wcześniej, podziały klasowe, to społeczeństwo koreańskie pozostawało pod wpływem konfucjanizmu przy jednoczesnej rezygnacji z intensyfikacji propagowania tej religii, co doprowadziło do większej świeckości państwa i narodzin kultury masowej[19]. Mapa religijna półwyspu zaczęła zmieniać się na przełomie XIX i XX wieku. Chociaż w dalszym ciągu religią dominującą w kraju pozostawał konfucjanizm, to jednak po 1880 r. i podpisaniu umowy między Koreą a Stanami Zjednoczonymi zaczęli przybywać do kraju chrześcijańscy misjonarze, głównie protestanccy. Ich działalność była efektywna tym bardziej, że konfucjanizm nie cieszył się już zbyt dużym poparciem mieszkańców północnej części kraju[20]. Do zmiany swoistego zaszeregowania praktykowanych wyznań religijnych przyczyniło się także ogłoszenie w 1904 r. niepodległości Korei oraz późniejsza dominacja w życiu politycznym tego państwa Japończyków, dążących do narzucenia Koreańczykom własnej kultury i tradycji. Aż do zakończenia II wojny światowej trwały brutalne prześladowania ludności koreańskiej, mającej problem z określeniem własnej tożsamości.

Przeorientowanie religijności w północnej części półwyspu nastąpiło po podziale kraju w sierpniu 1945 r. przez ZSRR i USA na część północną i południową. Pierwsza z nich miała być kontrolowana przez podległego Związkowi Sowieckiemu przywódcę Partii Pracy Korei Kim Ir Sena, a druga przez nastawionego proamerykańsko Li Syngmana. Chociaż oba te kraje były dyktaturami, to jednak w Korei Północnej w nieporównywalnie większym stopniu doszło do prześladowań ludzi wierzących, zarówno chrześcijan, jak i wyznawców innych religii, np. buddystów. Umacniając swoją władzę poprzez prześladowania religijne, Kim Ir Sen nie tylko realizował sowieckie wytyczne, ale także eliminował wszelką opozycję polityczną i społeczną, która mogłaby być przeszkodą w planowanym przez tego dyktatora siłowym zjednoczeniu Półwyspu Koreańskiego. Warto wiedzieć, że rodzice Kima byli chrześcijanami, próbującymi w synu zaszczepić wyznawaną przez siebie wiarę. Po latach w swoim pamiętniku północnokoreański przywódca zapisał: „(...) gdy będąc młodym, byłem otoczony przez wierzących, którzy czcili Jezusa"[21]. Czystkom prowadzonym przez Kim Ir Sena sprzyjał fakt, że żyjący na terenie Korei Północnej protestanci

[19] *Country profile: North Korea*, July 2007, Library of Congress, s. 3, https://www.loc.gov/rr/frd/cs/profiles/North_Korea.pdf [dostęp: 15.09.2022].

[20] J. Swenney, *Korea Północna. Tajna misja w kraju wielkiego blefu*, tłum. M. Halaba, Wydawnictwo MUZA S.A. Warszawa 2014, s. 49.

[21] Ryu D.Y., *Kim Il-Sung and Christianity in North Korea*, „Journal of Church and State" 2018, t. 61, nr 3, s. 404.

byli popierani przez właścicieli ziemskich, co w wyniku zintensyfikowanej kampanii propagandowej i represji stosowanych wobec nich po 1945 r. stało się dla nich znaczącym problemem, gdyż nie chcieli oni zrezygnować z posiadanego wcześniej statusu. Dlatego też zarówno protestanci, jak i wierni Kościoła rzymskokatolickiego zdecydowali się migrować do Korei Południowej[22]. Ponadto wielu chrześcijańskich aktywistów w obliczu rosnących prześladowań zdecydowało się uciec w tym czasie na południe kraju. Chociaż nie podano dokładnych statystyk, to liczba Koreańczyków z Północy, którzy uciekli do Korei Południowej między 1945 r. a 1951 r., szacowana była na ok. 1,2 do 1,5 mln ludzi, czyli w sumie ok. 10–15 proc. całej populacji Korei Północnej. Ten exodus przyczynił się w dużej mierze do ułatwienia zdobycia przez reżim pełnej kontroli nad społeczeństwem północnokoreańskim[23]. Nie bez racji Kim Ir Sen stwierdził w 1964 r., że w trakcie wojny koreańskiej religia zniknęła z Korei Północnej[24].

Po wojnie koreańskiej oraz śmierci Stalina, który blokował wszelkie rozmowy pokojowe między oboma Koreami, Kim jeszcze bardziej zaostrzył polityczną retorykę wobec oponentów, dążąc do przejęcia mentalnej kontroli nad społeczeństwem północnokoreańskim. Sytuacji sprzyjały masowe zniszczenia wojenne i w miarę ugruntowana opozycja w partii. Mimo szybko postępującej eliminacji wszelkich przejawów religijności obywateli Kim zdawał sobie sprawę, że w obliczu osłabienia sowieckiej i chińskiej kontroli nad rządzonym przez niego krajem będzie musiał znaleźć sposób, który pozwoli mu utrzymać posiadaną władzę. W tym celu zainicjował w sierpniu 1955 r. ideologię dżucze. Doktryna ta została scharakteryzowana w przemówieniu z grudnia tegoż roku mówiącym o „wykorzenieniu dogmatyzmu i formalizmu i ustanowieniu dżucze w pracy ideologicznej". Przywódca państwa wyraźnie stwierdził w nim, że nie wolno kopiować wszystkich sowieckich metod sprawowania władzy i „nie może być takiej zasady, że należy bezwzględnie postępować według wzoru radzieckiego. I chociaż niektórzy proponują metodę radziecką bądź chińską, czy jednak nie pora na to, aby stworzyć swoją własną metodę?"[25]. Znawca Korei Północnej, Waldemar Dziak, uwydatnia natomiast, że głównym celem propagandy dżucze za życia Kim Ir Sena było propagowanie

[22] Tamże, s. 408.

[23] A. Lankov, *The Real North Korea. Life and politics in the failed stalinist utopia*, Oxford University Press, New York 2013, s. 7–8.

[24] N. Levi, R. Husarski, *Buddha under Control. Buddhism's Legacy in North Korea*, „Acta Asiatica Varsoviensia" 2021, nr 34, s. 84.

[25] W. Dziak, *Kim Ir Sen. Dzieło i polityczne wizje*, ISP PAN, Warszawa 2000, s. 217.

modelu „człowieka kimirsenowskiego" poddanego jedynie „Wielkiemu Wodzowi". Dyktator dążył do stworzenia człowieka całkowicie uległego władzy i ślepo posłusznego jej działaniom. Korespondowała z tym edukacja członków społeczeństwa od najmłodszych lat, tak aby z właściwym przekonaniem służyli oni swemu przywódcy – ale nie z przymusu, lecz z naturalnej potrzeby. Propagowano teorię o „nieśmiertelnym życiu społeczno-politycznym" jednostki, które w połączeniu z wodzem jako istotą boską jest wieczne i nieprzemijające[26]. Chociaż wspomniana wyżej ideologia nie dotyczy aspektu religijnego, a ideologicznego, politycznego, ekonomicznego oraz obronnego[27] kraju, to jednak wypada stwierdzić, że dżucze pod wieloma względami miała za zadanie wzniecić i podsycać kult Kim Ir Sena oraz jego następców jako osób o cechach boskich, pozbawionych wszelkich wad i kontrolujących wszystkich Koreańczyków z Północy. Warto zaznaczyć, że przedmiotowa doktryna jest oparta na marksistowskim materializmie, co z samej natury rzeczy stanowi podobieństwo socjalizmu północnokoreańskiego z przekonaniami religijnymi komunistów, gdyż Marks twierdził, że religia to „opium dla ludu"[28]. Należy także podkreślić, że to długa historia okupacji kolonialnej i oporu, wspólny język i kultura, a także napięcia między mocarstwami światowymi okresu zimnej wojny – sprawiły, że właśnie w erze swoich rządów komunistycznych Kim Ir Sen stał się krzewicielem takiej doktryny. Według Mitchell Lemer, oddziaływanie dżucze na populację Korei Północnej zostało spotęgowane faktem, że z coraz większym krytycyzmem odnoszono się do czasów panowania dynastii Yi i dostrzegano zagrożenie podpadnięcia w zależność satelicką od Chin[29].

Aby zrozumieć skalę oddziaływania dżucze, warto przytoczyć kilka przykładów świadectw wymienionych niżej mieszkańców Korei Północnej traktujących o tej ideologii. Seong Cheol wspominał, kiedy jako małe dziecko pierwszy dowiedział się o doktrynie. Porównał ją do chrztu. Według niego „ludzie przelewają wiedzę jak wodę podczas chrztu", zaś w edukacji jest ona podobna do „igły i nici". Z kolei Min Su powiedział, że dżucze obraca się wokół Kim Ir Sena, a dopiero

[26] Tamże, s. 210.

[27] A. Bartuś, *Korea Północna – państwo totalitarne zagrażające bezpieczeństwu globalnemu. Zarys problemu*, „Chorzowskie Studia Polityczne" 2014, nr 7, s. 50–51.

[28] *Ask a North Korean: is religion allowed*, „The Guardian", 2.07.2014, https://www.theguardian.com/world/2014/jul/02/north-korea-is-religion-allowed [dostęp: 06.09.2022].

[29] M. Lerner, *„Mostly Propaganda in Nature": Kim Il Sung, the Juche Ideology, and the Second Korean War,* „North Korea International Documentation Project. Working Paper" 2010, nr 3, s. 13.

później Kim Dzong Ila. „Ideologia dżucze przewodzi Korei Północnej. To jest jak religia rodziny Kimów". Brak swobody w wyrażaniu swojej religijności przyczyniał się także do izolacji Koreańczyków z Północy, o czym zaświadcza kolejna wypowiedź niejakiego Kyoung Hee, który o doktrynie dowiedział się w okresie uczęszczania do klasy „rewolucyjnej". Podkreśla on, że „Juche [dżucze] służy do izolowania narodu północnokoreańskiego. Nie może on mieć prawdziwej edukacji o świecie, ponieważ jest odcięty od świata". Z kolei Min Sik po latach przypomniał sobie, że dowiedział się o Juche (dżucze) już przed pójściem do szkoły podstawowej. Powiedział: „Nasi rodzice i dziadkowie uczyli nas o Juche. Pamiętam także podręczniki moralności, które zawierały historie o ideologii. Musieliśmy zapamiętać te wszystkie historie" Także Seon Young stwierdził: „Juche w Korei Północnej jest związane ze wszystkim. Widzieliśmy to wszędzie w naszym życiu. Ludzie nadal wierzą w Juche". Podobnie Hee Cheol twierdzi: „Nie pamiętam dokładnie, kiedy po raz pierwszy dowiedziałem się o Juche, ale była wszędzie. Juche była w edukacji. Juche była w mediach. Juche była w naszych domach" [30]. Wszystkie wyżej wymienione świadectwa pozwalają wysnuć wniosek, że omawiany obraz świata zawarty w tej ideologii od II połowy lat 50. XX w. stał się zgodnie ze słowami jednego z uciekinierów – „jedyną religią, jaką mogą mieć mieszkańcy Korei Północnej"[31]. Komuniści północnokoreańscy szukali wzmocnienia również innych form kontroli życia społecznego i religijnego. Służyć temu miała rezolucja Biura Politycznego Partii Pracy Korei z 30 maja 1957 r., na mocy której ogłoszono podział północnokoreańskiego społeczeństwa na trzy grupy: lojalną, neutralną i wrogą. Do pierwszej z nich mieli należeć wojskowi, blisko powiązani z Kim Ir Senem jeszcze za czasów prowadzonej przez niego wojny partyzanckiej, a także wszyscy entuzjastycznie nastawieni do nowego reżimu i gotowi do wszelkich poświęceń na rzecz komunizmu. Drugą kategorię stanowiły osoby, które nie wyrażały gorliwej akceptacji reżimu, choć także nie sprzeciwiały się prowadzonym przez niego działaniom. Trzecia grupa to ludzie traktowani jako nieprzejednani wrogowie ustroju komunistycznego, skupieni głównie wokół przedwojennych właścicieli ziemskich, bogatych obszarników, mających powiązania z Koreą Południową

[30] A.R. Lee, *A Phenomenological Study on the Role of Juche, Militarism, and Human Rights in the Educational Life Experiences of North Korean Defectors*, Liberty University, Lynchburg, VA 2014, s. 185–186, https://core.ac.uk/download/pdf/58825629.pdf [dostęp: 16.09.2022].

[31] M. Lerner, *„Mostly Propaganda in Nature"*, s. 12.

oraz posiadających tam rodziny, współpracujących w czasie okupacji Korei z Japończykami czy wreszcie zrzeszenia religijne, m.in. chrześcijanie i szamani[32].

Wyrazem takiego podziału było znaczące pogorszenie położenia religii w KRLD. Sprzyjały temu napięcia międzynarodowe między ZSRR a Chinami oraz kolejne konflikty, przez które reżim w Pjongjangu nie przykuwał wśród polityków światowych oraz obserwatorów międzynarodowych takiej uwagi jak wcześniej. W latach 1967–1970 rozszerzono system klasowy w Korei Północnej, w którym to szczególną uwagę ustawodawcy zwrócili na zaciekłych i nieprzejednanych wrogów ustroju północnokoreańskiego. Jak podaje Jiyoung Song „klasa wroga" obejmowała ok. 27 proc. populacji i składała się z osób uważanych za wrogów Partii Pracy Korei. Należeli do nich ludzie, którzy przed ustanowieniem DPRK byli właścicielami ziemi lub firm, urzędnicy publiczni pracujący pod japońskim rządem kolonialnym, działacze religijni, osoby pochodzenia południowokoreańskiego lub członkowie rodzin, którzy uciekli na południe i np. byli wzięci do niewoli podczas wojny koreańskiej, a także inni „niewiarygodni"[33]. Dodatkowo coraz większą rolę w kierownictwie partii odgrywał Kim Dzong Il, syn przywódcy, mianowany wkrótce później sukcesorem ojca. Zadbał on o to, żeby hołd dla założyciela państwa odbywał się za pomocą uregulowań normatywnych, głównie uchwalonej w 1972 r. nowej konstytucji Korei Północnej. Niniejsza ustawa zasadnicza sprecyzowała klauzulę „wolności antyreligijnej propagandy", co oznaczało, że absolutnie dozwolona jest wszelka indoktrynacja antyreligijna, a państwo nie będzie na nią reagować, choćby przybrała ona niezwykle drastyczne formy. Opublikowano w niej dziesięć zasad, które można uznać za bardzo podobne do dziesięciu przykazań znanych z chrześcijaństwa. Chociaż konstrukcja zapisów zasad w KRLD jest, w przeciwieństwie do przykazań katolickich, wysoce niejasna, to jednak informują one mieszkańców Korei Północnej, jak należy żyć. Niezwykle istotny jest fakt, że każda zasada podkreśla lojalność wobec Kim Ir Sena, traktowanego niemal jako Bóg, który swoje życie oddał dla Korei Północnej i z tego tytułu mieszkańcy kraju są winni mu to samo. Wystarczająco wymowna jest ósma zasada, która głosi: „Musimy docenić życie polityczne, które otrzymaliśmy od towarzysza Wielkiego Przywódcy, Kim Ir Sena i lojalnie darzyć jego wielkim zaufaniem politycznym oraz

[32] D. Tudor, J. Pearson, *Tajemnice Korei Północnej*, W.A.B., Warszawa 2019, s. 134.

[33] J. Song, *How communist is North Korea?: From the birth to the death of Marxist ideas of human rights*, „Cambridge Review of International Affairs" 2017, nr 23, s. 571.

troskliwością, zwiększając swoją świadomość polityczną”[34]. Zasadnym jest stwierdzenie, że absolutyzm ideologii dżucze i kultu wodza od lat 70. XX wieku, widoczny m.in. poprzez wybudowanie w Pjongjangu 170-metrowego monumentu przywódcy, zaczął przypominać fanatyczne uwielbienie religijne, które jest czymś więcej niż zwykłym nacjonalizmem. Według Thomasa Belke systemu tego nie można oddzielić od polityki i religii, zaś lojalność społeczeństwa wobec Kimów ma wymiar zarówno religijny, jak i polityczny. Zdaniem autora istnieje kilka podobieństw między dżucze a chrześcijaństwem, gdyż obie ideologie obejmują „standardowe praktyki religijne”, takie jak hołd, modlitwa i niekwestionowana lojalność[35]. Bardzo trafnie ujął to inny z analityków sytuacji w Korei Północnej, który z jednej strony utożsamił dżucze z doktryną marksizmu-leninizmu oraz konfucjanizmu, a z drugiej porównał Kim Ir Sena do Boga Ojca, Kim Dzong Ila do Jezusa Chrystusa, a ideologię dżucze do Ducha Świętego. Podobnie twierdził Andriej Lankov, według którego wywieszane portrety przywódców można ocenić jako ikony religijne, zaś szczególną troskę o nie nakazują zasady jednolitego systemu ideologicznego[36]. Zaznaczał on jednak, że co prawda kult osobowości Kimów wykazuje pewne podobieństwa z kultem religijnym, to jednak ideologia Korei Północnej jest świecka, a jej korzenie sięgają marksizmu i europejskiego oświecenia. Jak słusznie wykazał ten autor, w przeciwieństwie do np. fundamentalistów bliskowschodnich, północnokoreańscy propagandziści nie obiecują, że wierni będą cieszyć się wiecznym szczęściem po śmierci w towarzystwie dziewic. Zamiast tego podnoszą, że oficjalna ideologia Korei Północnej ma monopol na zorganizowanie życia gospodarczego i politycznego na świecie w taki sposób, żeby zapewnić wzrost gospodarczy i ogólny dobrobyt[37]. Jeszcze wyraźniej opisywane zagadnienie przedstawia wspomniany wcześniej Dziak, którego zdaniem system polityczny w Korei Północnej można ujmować w charakterze półreligijnym, ponieważ przywódca jest traktowany jako Bóg, otoczony czcią mędrzec, przywracający ład moralny ojciec narodu czy swoisty nauczyciel, traktujący naród jako rodzinę[38]. Na poparcie swojej tezy

[34] B. Trifoi, *Kim was Korea and Korea was Kim: The Formation of Juche Ideology and Personality Cult in North Korea*, „FIU Electronic Theses and Dissertations” 2017, s. 50, DOI: 10.25148/etd.FIDC001747.

[35] Tamże, s. 46–47.

[36] A.R. Lee, *A Phenomenological Study on the Role of Juche*, s. 67–68.

[37] A. Lankov, *The Real North Korea,* s. 214–215.

[38] W. Dziak, *Anatomia władzy totalnej. Przypadek Korei Północnej*, ISP PAN, Warszawa 2018, s. 86.

badacz wskazuje także, że w północnokoreańskiej terminologii jest mnóstwo określeń religijnych: „bóg", „niebo", „wiara", „cuda", „duch", „ołtarz", „relikwie", „świątynia", „wyznawcy", „nieśmiertelność", „życie wieczne", a Mangede, miejsce urodzin Kim Ir Sena, traktowane jest jako swoiste „nasze Betlejem". Z kolei pałac Kumusan, w którym spoczywają zabalsamowane zwłoki dyktatora, w propagandzie jest przedstawiany jako „świątynia dżucze". Zdaniem jednego z przewodników po KRLD, którego cytuje analityk, życie Kima to „wielka ciernista droga krzyżowa"[39]. Antyklerykalny kurs władz znalazł potwierdzenie w kolejnych kampaniach prasowych w dzienniku „Rodong Simmun", a także w czasopismach „Chollima" i „Rodong-cheongnyeon", np. artykuły *Dhole niosący krzyż*, *Amerykański imperialista Dhole zakładający maskę misjonarza* i *The Salvation Hospital*[40]. Atmosferze zagrożenia wobec praktykowania wszelkich form aktywności religijnej sprzyjały również wypowiedzi dyktatora, który powiedział otwarcie, że ludzie religijni powinni umrzeć, gdyż śmierć wyleczy ich z nawyku wiary[41].

Sytuacja nieco zmieniła się po dojściu do władzy w ZSRR w marcu 1985 r. Michaiła Gorbaczowa, który zdając sobie sprawę z rosnących problemów gospodarczych własnego państwa, rozpoczął program pierestrojki (przebudowy) oraz głasnosti (jawności). Nowy szef KPZR był świadomy tego, że dla realizacji jego zamierzeń potrzebna jest poprawa stosunków z najważniejszymi państwami świata, szczególnie ze Stanami Zjednoczonymi. Chociaż reżim Kim Ir Sena reprezentował niezależny kurs w polityce zagranicznej i gospodarczej od Pekinu i Moskwy, to jednak reformy Gorbaczowa wzbudzały w Pjongjangu zaniepokojenie, gdyż osłabiały zdolności manewru politycznego władz KRLD oraz mogły doprowadzić do znacznego pogorszenia się sytuacji gospodarczej kraju i konieczności wdrożenia reform ekonomicznych na wzór chiński, czemu północnokoreański przywódca był w II połowie lat 80. XX w. zdecydowanie przeciwny. Po spotkaniu z Gorbaczowem w 1986 r. dyktator Korei Północnej wyraził pogląd, że to „nie skończy się dobrze"[42].Wydaje się, że zmiany w ZSRR zmusiły władze w Pjongjangu do wykonania fasadowych gestów wobec opozycji, w tym kościołów oraz grup religijnych. Za jeden z nich można uznać stworzenie

[39] Tenże, *Korea Północna. U źródeł rodzinnej sukcesji władzy*, ISP PAN, Warszawa 2009, s. 166–167.

[40] Ryu D.Y., *Kim Il-Sung and Christianity in North Korea*, s. 422.

[41] Ł. Zaranek, *Karuzela zbrodni*, https://www.tvp.info/42956707/karuzela-zbrodni [dostęp: 03.11.2022].

[42] W. Dziak, *Kim Ir Sen. Dzieła i polityczne wizje*, s. 312.

w 1988 r. związków wyznaniowych dla buddystów, czhondgjoistów, protestantów i katolików, które miały pozostać pod ścisłą kontrolą władz, podobnie jak w Chinach, gdzie były obecne „stowarzyszenia patriotyczne", których duchowni podlegali władzom komunistycznym. Ponadto w 1989 r. na Uniwersytecie im. Kim Ir Sena wprowadzono osobny kierunek studiów z zakresu religii. Skończywszy je, absolwenci często podejmowali zatrudnienie w sektorze handlu zagranicznego[43]. Dodatkowo w nowej konstytucji z 1992 r. władze wyraziły zgodę na dopuszczenie określonych zgromadzeń religijnych do przestrzeni publicznej, a także przyzwoliły na budowę obiektów do użytku religijnego. Wreszcie usunęły zapisy o „wolności antyreligijnej propagandy", przyzwalające na niczym nieskrępowaną agitację przeciwko Kościołowi. Konstytucja doprecyzowała również, że religii „nie należy wykorzystywać do aktywności obcych mocarstw lub narażania bezpieczeństwa publicznego"[44]. Wobec fikcyjnego nadzoru związków wyznaniowych zrzeszających jeden Kościół katolicki i dwa protestanckie, wyłącznie te świątynie były pokazywane zagranicznym gościom, żeby wzbudzić w nich przekonanie o istnieniu swobód religijnych w Korei Północnej. Podobnie twierdzi ojciec Philippe Blot, pracujący w Chinach z uchodźcami z KRLD. Według niego kościoły zostały założone wyłącznie po to, żeby wśród zachodniej opinii publicznej wykreować obraz „pozorów wolności religijnej"[45]. Dlatego z całą pewnością można stwierdzić, że omawiane „otwarcie" władz wobec religii na przełomie lat 80. i 90. XX wieku było wyłącznie gestem mającym na celu złagodzenie krytyki międzynarodowej. Jednocześnie wyraźnie określono, że owa odwilż ma ściśle określone granice, oparte na niechęci wobec zagranicznej pomocy udzielanej kościołom na terenie Korei Północnej. Wszelka aktywność humanitarna była traktowana przez rząd jako działalność „wywrotowa" i szkodliwa dla ustroju. Z tego też względu do końca rządów Kim Ir Sena w 1994 r. położenie wyznawców religii w Korei Północnej nie uległo większym zmianom na lepsze.

[43] G. Strnad, *Chrześcijaństwo w Korei Północnej – polityczne wyzwanie dla komunistycznego państwa dżucze*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne" 2010, nr 24, s. 95.

[44] *Country profile: North Korea*, Washington 2007, s. 7, https://webarchive.archive.unhcr.org/20230518090845/ [dostęp: 15.09.2022].

[45] *Ks. Mariusz Boguszewski: Kościół cierpiący. Chiny i Korea Północna*, https://teologiapolityczna.pl/ks-mariusz-boguszewski-kosciol-cierpiacy-chiny-i-korea-polnocna [dostęp: 13.09.2022].

IMPLIKACJE ŚMIERCI KIM IR SENA I OBJĘCIA WŁADZY PRZEZ KIM DZONG ILA DLA POLITYKI WYZNANIOWEJ KOREI PÓŁNOCNEJ

Po śmierci Wielkiego Wodza 8 lipca 1994 r. i przejęciu władzy przez Kim Dzong Ila położenie wyznawców religii w KRLD uległo dalszemu pogorszeniu w porównaniu z okresem zimnej wojny. Sprzyjała temu antyklerykalna retoryka komunistów oraz klęska głodu, która pod koniec lat 90. XX wieku nawiedziła kraj. Nie chcąc dopuścić do utraty władzy, rząd w Pjongjangu wykorzystał głód do ostatecznej rozprawy z wszelkimi kontestatorami ustroju komunistycznego, nie dopuszczając do uzyskania przez nich pomocy żywnościowej oraz medycznej. W tej grupie znaleźli się duchowni oraz wyznawcy religii, szczególnie chrześcijańskiej. Za wyraz zaostrzenia represji wobec tej grupy społecznej należy uznać fakt, że od 1995 r. zamordowano ok. 5 tys. osób wyznających wiarę chrześcijańską. Prześladowania motywowano rosnącą rolą zagranicznych misjonarzy, którzy przyczynili się do wzrostu liczby katolików w Korei Północnej[46]. Reżim cynicznie posłużył się wszelką pomocą międzynarodową, kierowaną dla wyznawców Chrystusa w tym kraju. Pomoc niesiona była za pośrednictwem organizacji Christian Friends of Korea (CFK), prowadzonej przez grupę emerytowanych misjonarzy z Półwyspu Koreańskiego. Została ona założona w 1995 r., po wcześniejszych wizytach w KRLD znanego amerykańskiego kaznodziei, Billy'ego Grahama. Christian Friends of Korea działała przede wszystkim w dziedzinie rolnictwa, ochrony zdrowia oraz dostarczała do pogrążonego w klęsce głodu kraju najpotrzebniejsze środki. Prace zrzeszenia koncentrowały się w północnej i południowej części prowincji Hwanghae oraz w regionie otaczającym Kaesong, który do chwili obecnej jest główną strefą przemysłową zarządzaną wspólnie przez obie Koree. Warto zaznaczyć, że CFK przekazała na rzecz Korei Północnej towary o wartości prawie 25 mln dolarów, pochodzące z darowizn od chrześcijan amerykańskich i koreańskich[47]. Zakres swojej działalności rozszerzał także Komitet Pojednania Narodowego w Republice Korei. W szczytowym okresie głodu na przełomie marca i kwietnia 1997 r. zainicjował on kampanię mającą na celu dostarczenie do KRLD ok. 10 tys. ton kukurydzy

[46] *Korea Północna: świadek prześladowań*, https://pkwp.org/newsy/korea_polnocna_swiadek_przesladowan [dostęp: 30.03.2023].

[47] S. Snyder, *American Religious NGOs in North Korea: A Paradoxical Relationship*, „Ethics and International Affairs" 2007, t. 21, nr 4, s. 426–427.

i innych środków materialnych. Krótko potem przedstawiciele powyższego zrzeszenia podjęli decyzję, żeby do połowy lipca tegoż roku południowokoreański Czerwony Krzyż podarował Koreańczykom z Północy 50 tys. ton kukurydzy, co miało na celu nie tylko pomoc głodującemu krajowi, ale także miało sprawić, że stosunki na linii Pjongjang–Seul ulegną polepszeniu, co w dalszej perspektywie miałoby przyczynić się do zjednoczenia obu Korei[48]. Jednakże istotniejszą rolę odgrywały amerykańskie stowarzyszenia pozarządowe, prowadzące swoją aktywność dzięki funduszom religijnym – American Friends Service Committee (AFSC), Eugene Bell Foundation (EBF), Christian Friends of Korea (CFK) oraz Global Resource Services (GRS). Mimo zachodniej pomocy ton propagandy północnokoreańskiej wobec Stanów Zjednoczonych stał się pod koniec wieku jeszcze bardziej napastliwy. Dowodem na to było utożsamianie „agresywnej" działalności USA na Półwyspie Koreańskim od 1866 r., kiedy to „wbrew normom" Waszyngton wysłał swój okręt do Korei w celu podboju tych ziem. W przekonaniu władz w Pjongjangu Koreańczycy odmówili poddania się, szczególnie prapradziadek Kim Ir Sena, Kim Ung'u, który miał spowodować, że amerykański USS General Sherman został posłany na dno rzeki Taedong. Według koreańskich propagandzistów w odwecie Amerykanie postanowili zniszczyć, wspólnie z Japończykami oraz misjonarzami, Półwysep Koreański, próbując siłą nawrócić Koreańczyków na wiarę chrześcijańską[49]. Sytuacji antyamerykańskiej kampanii końca wieku XX na dłuższą metę nie zmieniła „polityka słonecznego blasku"[50] zainicjowana przez prezydenta Korei Południowej Kim Dae Dzunga, pierwszy w historii szczyt międzykoreański w 2000 r. w Pjonjangu oraz wizyta ówczesnej sekretarz stanu USA Madeleine Albright. Chociaż niechętna wobec Stanów Zjednoczonych retoryka KRLD uległa wówczas pewnemu złagodzeniu, to po przejęciu władzy przez George'a Busha w styczniu 2001 r. i sceptycyzmu nowej administracji USA do rozmów z Koreą Północną, napięcia między oboma krajami uległy ponownej intensyfikacji. Za niezwykle wymowny należy uznać fakt, że tuż przed rozpoczęciem rozmów sześ-

[48] L. Buczek, L. Fiejdasz-Buczek, *Współdziałanie Kościoła i państwa na rzecz pokoju i pojednania na Półwyspie Koreańskim. Wstęp do badań*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2022, nr 25, s. 148, DOI: 10.31743/spw.13909.

[49] B.R. Myers, *Najczystsza rasa. Propaganda Korei Północnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 109.

[50] Polityka „słonecznego blasku" zakładała złagodzenie stanowiska władz w Seulu wobec reżimu z północy kraju. W jej myśl Korea Południowa miała udzielić Korei Północnej pomocy gospodarczej i zainicjować pertraktacje dotyczące zjednoczeniu Półwyspu Koreańskiego, zob. W. Dziak, G. Strnad, *Republika Korei – zarys ewolucji systemu politycznego*, ISP PAN, Warszawa 2011, s. 229–230.

ciostronnych w 2003 r. propaganda północnokoreańska przypomniała swoim obywatelom powieść *Szakale* z 1951 r., w której to misjonarze chrześcijańscy zostali przedstawieni jako zbrodniarze, prześladujący naród koreański. Dodatkowo książkę uzupełniono rysunkami Amerykanów, przedstawionych jako złoczyńcy. Dlatego należy się zgodzić z Myersem, według którego władze w Pjongjangu, chcąc zniekształcić obraz Stanów Zjednoczonych w społeczeństwie, utożsamiają Amerykanów ze „szkodliwą" dla Korei Północnej działalnością duchownych misyjnych[51]. Pogorszenie się wzajemnych relacji oznaczało wzmożenie represji wobec religii, co zostało jeszcze spotęgowane wylewem krwi do mózgu Kim Dzong Ila w sierpniu 2008 r. i problemami z przekazaniem władzy. Ostatecznie sukcesorem został jego najmłodszy syn, Kim Dzong Un. Wydaje się, że celem umocnienia jego pozycji politycznej uchwalono w kwietniu 2009 r. nową konstytucję Korei Północnej. W celu stwarzania pozorów, że jest ona demokratycznym krajem, respektującym prawa człowieka, władze podjęły decyzję o wpisaniu w przedmiotowym dokumencie kwestii dotyczących swobód religijnych. W art. 66 możemy przeczytać, że wszyscy mieszkańcy kraju od 17 roku życia mają prawo wyborcze, niezależnie od płci, rasy, zawodu, miejsca zamieszkania, przynależności partyjnej, przekonań politycznych oraz religijnych. Również art. 68 precyzuje, że państwo północnokoreańskie gwarantuje wolność wyznania, lecz religia nie może upoważniać do aktywności zagranicznych sił na terenie kraju oraz innych kroków mogących godzić w stabilność kraju[52]. Jednakże w rzeczywistości osoby religijne były dalej szykanowane za swoje przekonania. Ilustruje to fakt, iż na mocy systemu przynależności społecznej „Songbun", pozwalającego na określenie dostępu do żywności, edukacji i opieki zdrowotnej, chrześcijanie należą do „wrogiej" grupy. Protestanci na 51 miejsc na liście kwalifikowani są na miejscu 37, a katolicy na 39 pozycji[53]. Dopiero śmierć Kim Dzong Ila w grudniu 2011 r. stała się okazją do poprawy sytuacji w opisywanej materii.

CZASY WSPÓŁCZESNE. DOJŚCIE DO WŁADZY KIM DZONG UNA I POLITYKA „KIJA I MARCHEWKI"

Po zgonie „ukochanego przywódcy" do władzy w Korei Północnej doszedł Kim Dzong Un. Wykształcony w Szwajcarii i znający język

[51] B.R. Myers, *Najczystsza rasa*.

[52] *North Korean Constitution – April 2009*, http://asiamatters.blogspot.com/2009/10/north-korean-constitution-april-2009.html [dostęp: 01.04.2023].

[53] *Ks. Mariusz Boguszewski: Kościół cierpiący*.

angielski, wydawał się szansą na złagodzenie reżimu oraz poprawę relacji ze światem zewnętrznym, przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi. Wyrażano pogląd, że chociaż będzie chciał realizować polityczną linię swego ojca, to jednak jego władza może być ograniczana przez najbliższych mu współpracowników, w tym wojskowych, którzy będą dążyli do utrzymania dotychczasowych wpływów i przywilejów, zgodnie z zasadą Songun[54]. Stało się jednak inaczej. Już w 2013 r. młody dyktator podjął decyzję o usunięciu z zajmowanych stanowisk swojego wuja, Jang Song Theka i skazaniu go na śmierć w pokazowym procesie. Podobny los spotkał wielu innych znaczących dygnitarzy kraju, mogących stanowić zagrożenie dla dyktatorskiej władzy Kima. Oprócz prześladowań politycznych, wzmożonych kontroli granicznych Kim Dzong Un przez pierwsze lata swoich rządów ponownie nasilił prześladowania wiernych Kościoła katolickiego, co było uwarunkowane tym, że dyktator dostrzegł w ludziach wierzących realnych przeciwników północnokoreańskiego systemu politycznego[55]. Krótko po objęciu przez niego rządów doszło do stracenia ok. 80 chrześcijan, przy czym część z nich poniosła śmierć jedynie za posiadanie Biblii.[56] Represje uległy intensyfikacji również dlatego, że grupy chrześcijańskie okazywały się coraz trudniejsze do kontrolowania. Jako dowód, że reżim bardzo obawia się oddziaływania chrześcijaństwa na umysły społeczne, można potraktować słowa Lankova, który pisał, że obywatele Korei Północnej, uciekający przed prześladowaniami politycznymi i religijnymi, deportowani z Chin do KRLD, są zazwyczaj przesłuchiwani i bici przez tydzień lub dwa przez północnokoreańskie służby bezpieczeństwa. Śledczy chcą upewnić się, że podejrzani nie

[54] Definiując doktrynę Songun, w kierownictwie północnokoreańskim propagowano zasadę priorytetu dla armii w życiu społecznym i politycznym KRLD. Samo słowo „Songun" oznacza prawość, uczciwość, prawdę bądź chwałę, ale zarówno w Korei Północnej, jak i na Zachodzie przyjęto jego inne znaczenie. Zakłada ono stałe, systematyczne umacnianie armii, na którą trzeba przeznaczać olbrzymie środki z budżetu państwa. Zgodnie z powyższą ideą przywódca musi stworzyć armię, mogącą obronić kraj w każdej sytuacji, niezależnie od uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. Państwo, które wyznaje idee Songun, jest niechętne jakimkolwiek wpływom zewnętrznym. Armia nie ma być potrzebna jedynie w czasie wojny, ale powinna odgrywać decydującą rolę we wszystkich innych dziedzinach życia. Za początek narodzin doktryny Songun należy przyjąć przełom lat 80. i 90. XX wieku i stopniowe osłabianie się władzy Kim Ir Sena na rzecz jego syna Kim Dzong Ila, zob. A. Purat, P. Bielicki, *The Songun Doctrine As The Most Important Factor Of Internal And International Policy Of North Korea*, „Athenaeum. Polish Political Science Studies" 2018, t. 60, s. 45–47, DOI: 10.15804/athena.2018.60.03.

[55] W. Dziak, *Kim Dzong Un: Kronika życia i walki*, ISP PAN, Warszawa 2013, s. 100–101.

[56] J. Pontifex, J. Newton, *Korea Północna*, [w:] M. Boguszewski (red.), *Prześladowani i zapomniani. Raport dotyczący chrześcijan prześladowanych za wiarę w latach 2017–2019. Ujęcie pogłębiającego się kryzysu*, Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie, Warszawa 2020, s. 31.

mieli kontaktu z obywatelami Korei Południowej oraz innymi obcokrajowcami w czasie ich pobytu w Chinach. Ponadto przedmiotem zainteresowania władz są relacje uciekinierów z przedstawicielami chrześcijańskich grup misyjnych. W przypadku, gdy podczas pobytu w Państwie Środka nie doszło do takich rozmów, zbiegły spędza kilka miesięcy w stosunkowo łagodnym obozie pracy, a potem zostaje zwolniony. W późniejszym czasie były więzień ponownie podejmuje próbę ucieczki z kraju[57].

Według relacji uciekinierów, nie mogąc sobie poradzić z problemem rosnącej roli zrzeszeń religijnych, władze zaczęły organizować fałszywe spotkania modlitewne, aby zwabić „podziemnych" chrześcijan, żeby wzięli w nich udział, a następnie ich aresztować. Mimo zaostrzania kursu ze strony władz względem katolików mieszkańcy KRLD przychylnie odnieśli się do pomocy ze strony wolontariuszy chrześcijańskich, prowadząc z nimi rozmowy, szczególnie dotyczące spraw rodzinnych[58]. Obiektywnie rzecz biorąc, przyznawano, że nowy przywódca nie zmienił polityki wobec religii, nadal nie przestrzegając zasady wolności wyznania, czego dowodem jest istnienie w Pjongjangu tylko kilku świątyń – jednej katolickiej, dwóch protestanckich i czterech buddyjskich. Natomiast trudno powiedzieć, jak sytuacja przedstawiała się w tym okresie w innych częściach kraju[59]. Jeden z uciekinierów powiedział we wrześniu 2017 r., że prześladowanie ludzi wierzących w Korei Północnej jest jeszcze silniejsze niż za rządów Kim Ir Sena i Kim Dzong Ila[60]. Według nowojorskiego Centrum Danych Praw Człowieka osoby prześladowane są tam z powodu propagowania religijności, posiadania symboli religijnych, prowadzenia działalności religijnej (w tym praktykowania modlitwy i śpiewania hymnów) oraz kontaktów z innymi osobami wyznającymi wiarę. Dowodem niesłabnącej propagandy antyreligijnej w KRLD jest aresztowanie w czerwcu 2017 r. działacza chrześcijańskiego Kim Seung-mo. Został on oskarżony o szpiegostwo, gdyż w czasie pobytu

[57] A. Lankov, *The Real North Korea*, s. 94–95.

[58] *Korea Północna: Różaniec z grochu w najbardziej tajemniczym kraju świata*, https://pkwp.org/newsy/korea_polnocna_rozaniec_z_grochu_w_najbardziej_tajemniczym_kraju_swiata [dostęp: 25.03.2023].

[59] S. Dege, *Papież w Korei. Ekspert: „Kościół został całkowicie unicestwiony"*, Deutsche Welle, 14.08.2014, https://www.dw.com/pl/papie%C5%BC-w-korei-ekspert-ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-zosta%C5%82-ca%C5%82kowicie-unicestwiony/a-17852875 [dostęp: 27.10.2022].

[60] J. Burger, *Są w Korei Północnej ludzie, którzy wielbią Chrystusa, nie Kima*, https://pl.aleteia.org/2017/09/12/sa-w-korei-polnocnej-ludzie-ktorzy-wielbia-chrystusa-nie-kima/ [dostęp: 05.11.2022].

w Chinach nawiązał kontakt z członkami pewnej rodziny chrześcijańskiej[61]. Niezależnie od powyższego w tym czasie pojawiła się szansa na pozytywne zmiany w omawianej przeze mnie kwestii, gdyż po wielu dekadach agresywnej wrogości doszło do pierwszego w historii szczytu liderów USA i KRLD – ówczesnego prezydenta Donalda Trumpa i Kima w maju 2018 r. w Singapurze. Chociaż nie zakończył się on konkretnymi ustaleniami, wspólne oświadczenie liderów tych krajów głosiło, że strony będą dążyły do pokoju w regionie oraz denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Wydaje się, że wraz z osłabieniem napięcia na linii Pjongjang–Waszyngton dyktatorskie władze, chcąc pokazać swoją „otwartość", próbowały pokazać społeczności międzynarodowej, że KRLD jest krajem tolerancyjnym, przestrzegającym wolności religijnych. Obserwatorzy zgodnie wówczas komentowali, że mimo znacznego złagodzenia szykan oponentów, na ewentualne korekty polityki Pjongjangu wobec religii trzeba będzie poczekać. Wskazywano jednocześnie, że radykalne zmiany w tej materii nie są zbyt prawdopodobne, gdyż zwiększenie roli religii groziłoby destabilizacją reżimu oraz osłabieniem kontroli ideologicznej społeczeństwa północnokoreańskiego. Według Bena Torreya, dyrektora organizacji Fourth River Projekt, mało prawdopodobne było, aby szczyt przyniósł bezpośrednią korzyść dla żyjących w Korei Północnej chrześcijan. Wyraził on pogląd, że testem dobrej woli północnokoreańskich komunistów będzie ewentualne zniesienie ograniczeń dla podróżujących do KRLD obywateli USA, pracowników organizacji humanitarnych oraz chrześcijańskich zrzeszeń z zagranicy. Torrey zauważył wręcz, że władze Korei Północnej mogą w jeszcze większym niż dotychczas stopniu dążyć do zacieśnienia nadzoru nad obywatelami, próbując uniemożliwić im wykorzystanie spotkania z Trumpem do uzyskania większej wolności. Analityk zauważył, że w dłuższej perspektywie ostatni szczyt może jednak przynieść pozytywne rezultaty dla całościowej sytuacji na Półwyspie Koreańskim. Dlatego też tak ważne jest, aby świat zewnętrzny nie zapomniał o kwestii praw człowieka i wolności religijnej w tym kraju dyktatury[62]. Nieprzypadkowo w okresie poprzedzającym następny szczyt Kim–Trump w Hanoi w lutym 2019 r. doszło także do wizyty w KRLD ok. 200 świeckich i religijnych przedstawicieli organizacji

[61] *North Korea*, United States Commission on International Religious Freedom. Annual Report, April 2018, Washington 2018, s. 3, https://www.uscirf.gov/sites/default/files/Tier1_NORTH%20KOREA.pdf [dostęp: 27.10.2022].

[62] M. Lee, *Did Trump and Kim's Summit Help North Korean Christians?*, https://www.christianitytoday.com/news/2019/february/north-korea-hanoi-trump-kim-christians-persecution.html [dostęp: 17.10.2022].

z Korei Południowej. Według arcybiskupa aglomeracji Gwangju, Hyginusa Kim Hee-Joonga, przewodniczącego episkopatu Korei Południowej – podróż ta okazała się niezwykle potrzebna, dowodząc, że podobnie jak w przypadku obywateli południa kraju, także mieszkańcy Korei Północnej „pragną pokoju". Podkreślając, że rozmowy odbywały się w atmosferze „przyjaźni, wzajemnego dzielenia, słuchania, oraz dyskusji z przedstawicielami społeczności północnokoreańskiej", duchowny dodał, że wszyscy Koreańczycy są braćmi, stanowiącymi jeden naród. Według niego najistotniejsze jest stworzenie i umacnianie zaufania między oboma stronami, które powinno być istotne dla każdej „pokojowej, wolnej i pełnej szacunku relacji. Hierarcha akcentował, że istnieje możliwość nawiązania kooperacji między obiema stronami, m.in. w dziedzinie turystyki, kultury, religii, edukacji, sportu czy sztuki[63]. Jako kontynuację polityki „kija i marchewki" wobec kościołów, zwłaszcza wobec chrześcijan, należy odczytywać także złożoną w październiku 2018 r. przez Kim Dzong Una propozycję skierowaną do papieża Franciszka, dotyczącą złożenia wizyty w Korei Północnej, przekazaną głowie Kościoła katolickiego przez odwiedzającego Watykan prezydenta Korei Południowej Moon Dze-Ina. Wizyta może stać się o tyle przełomowa, że oba państwa nie dotąd nie nawiązały stosunków dyplomatycznych[64].

Wydaje się, że w dobie stopniowego dyplomatycznego otwierania się Korei Północnej na świat i spotkań z prezydentem Trumpem Kim dążył do poprawy wizerunku kraju na arenie międzynarodowej w celu pozyskania potencjalnych nowych rynków zbytu, niezbędnych dla poprawy sytuacji gospodarczej KRLD. Dlatego też ewentualna papieska wizyta wzbudza liczne kontrowersje[65]. Należy w tym miejscu zawyrokować, że obserwując działalność międzynarodową głowy Kościoła katolickiego, opartą na szczerym dążeniu do porozumienia się z dyktaturami, m.in. zrzeczenie się w Chinach własnych kompetencji do mianowania biskupów podległych reżimowi w Pekinie[66], północnokoreański przywódca także liczy na bezkrytyczność Watykanu i jego

[63] K. Ołdakowski, *Abp Hee-Joong – wszyscy Koreańczycy są braćmi, są jednym narodem*, https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2019-02/spotkanie-koreanczykow-z-polnocy-i-poludnia.print.html [dostęp: 23.10.2022].

[64] *Papież poleci do Korei Północnej już na wiosnę?*, „Rzeczpospolita", 15.10.2018, https://www.rp.pl/Kosciol/181019576-Papiez-poleci-do-Korei-Polnocnej-juz-na-wiosne.html [dostęp: 28.10.2022].

[65] G. Wojciechowska, *Kim Jong Un zaprasza papieża Franciszka do wizyty w Korei Północnej*, http://pulsazji.pl/2018/10/27/jong-un-zaprasza-papieza-franciszka-wizyty-korei-polnocnej/ [dostęp: 24.10.2022].

[66] H. Sherwood, *Pope Francis willing to visit North Korea, Vatican official says*, „The Guardian", 19.10.2018, https://www.theguardian.com/world/2018/oct/18/pope-francis-open-to-north-korea-visit-kim-jong-un [dostęp: 29.10.2022].

legitymizację swojego reżimu na świecie, bez konieczności przy tym zmiany zasadniczych pryncypiów dyktatury w sferze wolności religijnej. Z drugiej strony obecnie reżim Kima intensyfikuje działania mające na celu zaprezentowanie swojego kraju w pozytywnym świetle w oczach odbiorcy zewnętrznego. Trend ten, zapoczątkowany jeszcze za czasów Kim Dzong Ila, za rządów jego syna uległ dalszemu nasileniu. Bardzo interesującymi świadectwami z odbytych wycieczek do KRLD dzielą się niektórzy turyści. Jeden z nich twierdził, że w czasie wizyty w tym kraju w 2003 r. zaprowadzono go do kościoła protestanckiego, gdzie został powitany przez pastora, będącego jedyną osobą nienoszącą odznaki z wizerunkiem Kim Dzong Ila. Duchowny wspomniał, że na budowę kościoła było trudno znaleźć fundusze ze względu na małą liczebność społeczności chrześcijan i podkreślał, że powstanie świątyni było możliwe jedynie dzięki przychylności i wsparciu Kim Ir Sena w latach 80. ubiegłego wieku. Autor relacji akcentował osobliwy dla niego obraz pustego obiektu sakralnego pomimo rzekomo trwających w tych dniach uroczystości religijnych. Według niego mogło to oznaczać, że msze święte dla większych grup zagranicznych turystów są specjalnie aranżowane, a dla jednego zwiedzającego władze nie decydują się przeprowadzać nabożeństwa[67]. Według jeszcze innego polskiego turysty odwiedzającego ten kraj tym, co rzuca się w oczy podczas wizyty tam, jest absolutny brak symboli jakiejkolwiek religii. Za wyjątek należy uznać liczącą ok. tysiąca lat świątynię lamajską. Podróżnik precyzuje, że jedyną formą religii obecną w kraju jest wszechobecny kult dynastii Kimów, ujawniający się w składaniu kwiatów przed licznymi pomnikami Kim Ir Sena i Kim Dzong Ila, nachalne prezentowanie ich myśli oraz recytowanie oficjalnie wydanych dzieł wszystkich trzech dotychczasowych przywódców kraju. Zdaniem autora tego spostrzeżenia w sposobie myślenia Koreańczyków z Północy nie istnieje już coś takiego jak „siła nadprzyrodzona"[68]. Z drugiej jednak strony musimy pamiętać, że władze Korei Północnej wykorzystują często religię do wzmocnienia kultu rodziny Kimów, opisywanej w propagandzie jako swoiści „bogowie". Na pewien paradoks wskazuje jeden z uciekinierów, Kang Jimin. W jego przekonaniu niezależnie od propagandy antyreligijnej w rzeczywistości w stolicy kraju przez

[67] M. Giuliano, *Korea Północna za zasłoną*, [w:] A. Rzepliński, J. Hosaniak (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2004, s. 66.

[68] *Korea Północna – życie w religijnej pustce*, Ze Zbigniewem Durczokiem, prezesem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej rozmawia Jan Bereza, PCH24.pl, 19.08.2016, https://www.pch24.pl/korea-polnocna---zycie-w-religijnej-pustce,45413,i.html [dostęp: 15.11.2022].

cały rok istnieją dekoracje świąteczne, do których możemy zaliczyć choinki ozdobione bombkami, a także lampki. Dodatkowo wskazuje on, że obywatele Korei Północnej prawdopodobnie nie są świadomi, co niniejsze symbole oznaczają[69]. Wzorem niektórych dyktatur znamienny jest fakt, że podróżujący po KRLD mają zakaz samodzielnego poruszania się po kraju, nie mogą także wwozić żadnych symboli religijnych, w tym oczywiście Biblii, chociaż jak podaje kolejny z polskich turystów, strażnicy graniczni w jego przypadku nie zareagowali na noszony przez niego na szyi krzyżyk[70]. Uzasadnionym jest przypuszczenie, że reżim Kim Dzong Una ma coraz większe problemy z kontrolą społeczeństwa, nie tylko ze względu na ilość turystów z zagranicy i działaczy religijnych chcących odwiedzić Koreę Północną, ale także z uwagi na rozwój technologii, dzięki której obywatele KRLD coraz łatwiej czerpią informacje o świecie zewnętrznym. Według jednego z uciekinierów, działającego na rzecz podziemnych kościołów w kraju, w społeczeństwie północnokoreańskim zachodzą jeszcze niesprecyzowane do końca zmiany, gdyż ludzie zaczynają tracić szacunek do Kim Dzong Una. Z tego też tytułu „poszukują czegoś więcej, by podtrzymać swoją wiarę". Religia chrześcijańska w KRLD zyskuje na znaczeniu, co dowodzi, że wszelkie dotychczasowe prześladowania władz wobec kościołów okazały się nieskuteczne. Mimo realnej groźby więzienia i śmierci społeczeństwo wciąż chce wyznawać wiarę inną niż ta narzucona siłą przez władze komunistyczne. Wszystkie powyższe zjawiska pokazują, że w systemie dyktatorskiej władzy KRLD są widoczne rysy i pęknięcia[71] potwierdzone wzmożoną działalnością podziemia aktywistów religijnych.

W niniejszej pracy powinniśmy przyjrzeć się także wpływowi pandemii COVID-19 na sytuację osób wierzących w Korei Północnej. Niezależnie od pewnych nadziei na reformy społeczno-polityczne w kraju i względnego otwarcia się na świat, mające doprowadzić do poprawy kondycji gospodarki, COVID-19 doprowadził do powrotu modelu skrajnego izolacjonizmu, charakteryzującego się zamknięciem granic i totalną kontrolą nad społeczeństwem, co było widoczne także w aspekcie nadzoru nad działalnością wszelkich wspólnot religijnych. Sytuację oddają słowa uciekiniera z Korei Północnej, Johna Choi. Według niego władze nie są zainteresowane walką z pandemią, chcąc

[69] M. Krajewska, *Kiedyś kraj nazywano „Jerozolimą Wschodu". Dziś Boże Narodzenie muszą świętować w tajemnicy*, https://podroze.onet.pl/aktualnosci/boze-narodzenie-w-korei-polnocnej-musza-swietowac-w-tajemnicy/03w3040 [dostęp: 28.03.2023].

[70] *Korea Północna – życie w religijnej pustce*.

[71] J. Burger, *Są w Korei Północnej ludzie, którzy wielbią Chrystusa, nie Kima*.

wykorzystać ją do pogłębienia autarkii i wzmożenia terroru. Ponadto akcentował on, że mieszkańcy KRLD walczą nie tylko z epidemią, ale także o codzienne przetrwanie, ponieważ sytuacja ekonomiczna uległa pogorszeniu ze względu na ograniczenie handlu z Chinami. W tej sytuacji wezwał on społeczność międzynarodową, żeby nie zapominała o niesieniu pomocy dla tamtejszych chrześcijan i odpowiadała na prośby z ich strony wszelkimi możliwymi sposobami[72]. Stało to w sprzeczności z polityką władz, która w dalszym ciągu zwracała uwagę na niedopuszczenie organizacji międzynarodowych do relacjonowania sytuacji religii w Korei Północnej. Przejawem antykościelnego nastawienia władz w tej materii może być art. 183 kodeksu karnego, w którym możemy przeczytać, że do „przestępstw naruszenia kultury socjalistycznej" można zaliczyć „importowanie z zagranicy lub produkujących lub przechowujących dekadenckie media bez zezwolenia"[73]. W gruncie rzeczy oznacza on, że m.in. wszelkie treści religijne kolportowane niezależnie od rządu prowadzą do „demoralizacji" społeczeństwa północnokoreańskiego i większej jego podatności na czynniki płynące z zagranicy. Dlatego za prawdopodobny można uznać pogląd, że sytuacja osób religijnych w omawianym przeze mnie kraju charakteryzuje się bezwzględnym wymuszaniem przez państwo zaprzeczenia wiary religijnej poprzez aktywną mobilizację organów władzy[74], co ma doprowadzić do permanentnego zastraszenia ludzi w obawie przed nieuchronnymi prześladowaniami. Mimo widocznych trudności w działalności społeczności religijnych na północy Korei w styczniu 2022 r. minister do spraw zjednoczenia Korei Lee In-young złożył wizytę wówczas nowo wybranemu arcybiskupowi Seulu i Pjongjangu ks. Peterowi Chunga Soon-taekowi. Miała ona na celu okazanie swoistej wdzięczności Kościołowi Katolickiemu w Korei Południowej m.in. za wsparcie dla uciekinierów z Korei Północnej oraz zorganizowanie pielgrzymki do strefy zdemilitaryzowanej przez grupę młodych ludzi z różnych krajów świata. Dyplomata podkreślał także osobiste zainteresowanie Franciszka sytuacją na Półwyspie Koreańskim i gotowość papieża do udzielenia wsparcia w celu mediacji dla obu stron. Nato-

[72] *Korea Północna: Chrześcijanie dostarczają pilnie potrzebnej pomocy*, Open Doors, 10.03.2020, https://www.opendoors.pl/wiadomosci/najnowsze-informacje/korea-polnocna-chrzescijanie-dostarczaja-pilnie-potrzebnej-pomocy [dostęp: 30.03.2023].

[73] *Organized Persecution Documenting Religious Freedom Violations In North Korea,* United States Commission On International Religious Freedom, Washington 2021, s. 7–8, https://www.uscirf.gov/sites/default/files/2021-08/2021%20Organized%20Persecution%20-%20Documenting%20Religious%20Freedom%20Violations%20in%20North%20Korea.pdf [dostęp: 29.03.2022].

[74] Tamże, s. 5.

miast duchowny podkreślał konieczność wymiany międzykoreańskiej, co miało na celu poprawę kontaktów między obu stronami[75]. Jednakże na chwilę obecną ze względu na postępujące trudności gospodarcze i utrzymanie totalitarnych metod sprawowania władzy przez Kim Dzong Una, jest wysoce wątpliwe zrealizowanie tych zamierzeń.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując niniejsze rozważania, wypada stwierdzić, że polityka wyznaniowa w Korei Północnej od początku istnienia tego państwa jest ściśle związana z kontekstem historycznym. Wbrew obiegowym opiniom obecne posłuszeństwo obywateli KRLD wobec narzuconej im władzy jest uwarunkowane nie tylko wszechobecną, prowadzoną od września 1948 r. indoktrynacją, ale też przestrzeganiem przez Koreańczyków zasad konfucjanizmu. To z tamtych czasów wywodzi się tradycja uległości wobec poszczególnych panujących reżimów dynastycznych. Dlatego aktualnie Koreańczycy z Północy mają mentalne trudności, żeby podjąć jakiekolwiek działania sprzeczne ze stanowiskiem władz. Skomplikowane losy religijne kraju cynicznie wykorzystują komuniści, którzy stworzyli pierwszy na świecie reżim dynastyczny, oparty na kulcie trzech dyktatorów, odpowiedzialnych za śmierć milionów ludzi. Nieprzypadkowo kult Kimów przybrał tak monstrualne rozmiary, a jego założyciel Kim Ir Sen jest do dzisiaj traktowany niczym Bóg. Przy tym wszystkim należy jednak zaznaczyć, że następca założyciela państwa, Kim Dzong Il, w odróżnieniu od ojca nie posiadał cech przywódczych, stroniąc od wystąpień publicznych i znaczącej aktywności dyplomatycznej. Wydaje się, że dostrzega to północnokoreańska propaganda, gdyż obecny przywódca Partii Pracy Korei, Kim Dzong Un, jest przedstawiany jako człowiek, nawiązujący do „dziedzictwa" Kim Ir Sena. Propagandziści tego kraju słusznie uważają, że w społeczeństwie rządy Kim Ir Sena są do dzisiaj wspominane dobrze, w odróżnieniu do okresu sprawowania władzy przez Kim Dzong Ila, kiedy to doszło do wspomnianych wcześniej klęsk głodu i znacznego pogorszenia się sytuacji ekonomicznej. Dlatego obecnie, nie delegitymizując Kim Dzong Ila, pojawia się w jeszcze większym stopniu wśród propagandzistów nawiązanie do „boskości" pierwszego prezydenta kraju. Wypada zaznaczyć, że ten kierunek może być w przyszłości

[75] L. Buczek, L. Fiejdasz-Buczek, *Współdziałanie Kościoła i państwa na rzecz pokoju,* s. 146.

jeszcze bardziej uwydatniony. Wynika to z faktu, że wraz ze stopniowym otwarciem się na świat w obszarze polityki ekonomicznej Korei Północnej będzie bardzo trudno utrzymać kult kolejnych władców kraju. Niewykluczone zatem, że w nadchodzącym czasie nieuniknione będzie ponowne przypomnienie „dokonań" Wielkiego Wodza i jego rzekomych cech boskich. Wszystkie powyższe zjawiska powodują, że w najbliższej przyszłości mało prawdopodobna jest poprawa rzeczywistej pozycji religii w kraju. Można przypuszczać, że liczba chrześcijan i buddystów może ulec pewnemu zwiększeniu, lecz ich religijna aktywność będzie w dalszym ciągu ograniczana przez władzę, obawiającą się utraty kontroli nad społeczeństwem. Wydaje się ponadto, że w obywatele w większości jednak szczerze akceptują obecny system polityczny, co uwidacznia wysuwana wobec Zachodu krytyka niewłaściwego pojmowania przez zachodnie społeczności sytuacji w Korei Północnej. Należy pamiętać, że w dalszym ciągu prowadzona jest tu permanentna „edukacja ideologiczna", także poza zajęciami szkolnymi lub pracą. Wszystkie media prasowe czy radiowo-telewizyjne są ściśle kontrolowane przez władze, które także znacząco utrudniają właściwe życie rodzinne, co sprzyja upadkowi relacji międzyludzkich na poziomie rodziny i społeczności, niwecząc jednocześnie oddziaływanie jakichkolwiek zrzeszeń religijnych. Dlatego jedynym realnym scenariuszem zmiany tej sytuacji są dalsze próby pomocy międzynarodowych organizacji charytatywnych i społecznych dla wierzących i duchownych, prowadzących działalność podziemną w Korei Północnej.

BIBLIOGRAFIA

Ask a North Korean: is religion allowed, „The Guardian", 2.07.2014, https://www.theguardian.com/world/2014/jul/02/north-korea-is-religion-allowed [dostęp: 06.09.2022].

Bartuś A., *Korea Północna – państwo totalitarne zagrażające bezpieczeństwu globalnemu. Zarys problemu*, „Chorzowskie Studia Polityczne" 2014, nr 7, s. 50–51.

Buczek L., Fiejdasz-Buczek L., *Współdziałanie Kościoła i państwa na rzecz pokoju i pojednania na Półwyspie Koreańskim. Wstęp do badań*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2022, nr 25, s. 129–156, DOI: 10.31743/spw.13909.

Burger J., *Są w Korei Północnej ludzie, którzy wielbią Chrystusa, nie Kima*, https://pl.aleteia.org/2017/09/12/sa-w-korei-polnocnej-ludzie-ktorzy-wielbia-chrystusa-nie-kima/ [dostęp: 05.11.2022].

Country profile: North Korea, https://www.loc.gov/rr/frd/cs/profiles/North_Korea.pdf, Washington 2007, s. 3 [dostęp: 15.09.2022].

Dege S., *Papież w Korei. Ekspert: „Kościół został całkowicie unicestwiony"*, Deutsche Welle, 14.08.2014, https://www.dw.com/pl/papie%C5%BC-w-korei-ekspert-ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-zosta%C5%82-ca%C5%82kowicie-unicestwiony/a-17852875 [dostęp: 27.10.2022].

Dziak W., *Anatomia władzy totalnej. Przypadek Korei Północnej*, ISP PAN, Warszawa 2018.

Dziak W., *Kim Dzong Un: Kronika życia i walki*, ISP PAN, Warszawa 2013.

Dziak W., *Kim Ir Sen. Dzieło i polityczne wizje*, ISP PAN, Warszawa 2000, s. 217.

Dziak W., *Korea Północna. U źródeł rodzinnej sukcesji władzy*, ISP PAN, Warszawa 2009.

Dziak W., Strnad G., *Republika Korei – zarys ewolucji systemu politycznego*, ISP PAN, Warszawa 2011.

Edykt mediolański, https://imperiumromanum.pl/artykul/edykt-mediolanski/ [dostęp: 02.04.2023].

Giuliano M., *Korea Północna za zasłoną*, [w:] A. Rzepliński, J. Hosaniak (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2004, s. 66.

Kącka K., *Geneza i źródła wolności religii w europejskiej przestrzeni politycznej i prawnej*, „Seminare. Poszukiwania naukowe" 2013, nr 34, s. 155–156.

Korea Północna – życie w religijnej pustce. Ze Zbigniewem Durczokiem, prezesem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej, rozmawia Jan Bereza, PCH24.pl, 19.08.2016, https://www.pch24.pl/korea-polnocna---zycie-w-religijnej-pustce,45413,i.html [dostęp: 15.11.2022].

Korea Północna: Chrześcijanie dostarczają pilnie potrzebnej pomocy, Open Doors, 10.03.2020, https://www.opendoors.pl/wiadomosci/najnowsze-informacje/korea-polnocna-chrzescijanie-dostarczaja-pilnie-potrzebnej-pomocy [dostęp: 30.03.2023].

Korea Północna: Różaniec z grochu w najbardziej tajemniczym kraju świata, https://pkwp.org/newsy/korea_polnocna_rozaniec_z_grochu_w_najbardziej_tajemniczym_kraju_swiata [dostęp: 25.03.2023].

Korea Północna: świadek prześladowań, https://pkwp.org/newsy/korea_polnocna_swiadek_przesladowan [dostęp: 30.03.2023].

Krajewska M., *Kiedyś kraj nazywano „Jerozolimą Wschodu". Dziś Boże Narodzenie muszą świętować w tajemnicy*, https://podroze.onet.pl/aktualnosci/boze-narodzenie-w-korei-polnocnej-musza-swietowac-w-tajemnicy/03w3040 [dostęp: 28.03.2023].

Ks. Mariusz Boguszewski: Kościół cierpiący. Chiny i Korea Północna, https://teologiapolityczna.pl/ks-mariusz-boguszewski-kosciol-cierpiacy-chiny-i-korea-polnocna [dostęp: 13.09.2022].

Lankov A., *The Real North Korea. Life and politics in the failed stalinist utopia*, Oxford University Press, New York 2013.

Lee A.R., *A Phenomenological Study on the Role of Juche, Militarism, and Human Rights in the Educational Life Experiences of North Korean Defectors*, Liberty University, Lynchburg, VA 2014, s. 185-186, https://core.ac.uk/download/pdf/58825629.pdf [dostęp: 16.09.2022].

Lee M., *Did Trump and Kim's Summit Help North Korean Christians?*, https://www.christianitytoday.com/news/2019/february/north-korea-hanoi-trump-kim-christians-persecution.html [dostęp: 17.10.2022].

Lerner M., *„Mostly Propaganda in Nature": Kim Il Sung, the Juche Ideology, and the Second Korean War,* „North Korea International Documentation Project. Working Paper" 2010, nr 3, s. 13.

Levi N., Husarski R., *Buddha under Control. Buddhism's Legacy in North Korea*, „Acta Asiatica Varsoviensia" 2021, nr 34, s. 79–96.

Michalak R., *Polityka wyznaniowa. Zakres zjawiska*, „Annales. Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio K – Politologia" 2019, nr 1, s. 31, DOI: 10.17951/k.2019.26.1.23-35.

Myers B.R., *Najczystsza rasa. Propaganda Korei Północnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

North Korea, United States Commission on International Religious Freedom. Annual Report, April 2018, Washington 2018, s. 3, https://www.uscirf.gov/sites/default/files/Tier1_NORTH%20KOREA.pdf [dostęp: 27.10.2022].

North Korean Constitution – April 2009, http://asiamatters.blogspot.com/2009/10/north-korean-constitution-april-2009.html [dostęp: 01.04.2023].

Ogarek-Czoj H., *Religie Korei. Rys historyczny*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2015.

Ogonowski Ł., *Założenia budowy państwa totalitarnego na północy Półwyspu Koreańskiego*, [w:] J. Włodarski, K. Zeidler, M. Burdelski (red.), *Korea w oczach Polaków, Państwo – społeczeństwo – kultura*, Gdańsk 2013, s. 123–142.

Ołdakowski K., *Abp Hee-Joong – wszyscy Koreańczycy są braćmi, są jednym narodem*, https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2019-02/spotkanie-koreanczykow-z-polnocy-i-poludnia.print.html [dostęp: 23.10.2022].

Organized Persecution Documenting Religious Freedom Violations In North Korea, United States Commission On International Religious Freedom, Washington 2021, https://www.uscirf.gov/sites/default/files/2021-08/2021%20Organized%20Persecution%20-%20Documenting%20Religious%20Freedom%20Violations%20in%20North%20Korea.pdf [dostęp: 29.03.2022].

Oroń M., *Gwarancje wolności sumienia i religii w wybranych aktach prawa międzynarodowego oraz Konstytucji RP*, „Kortowski Przegląd Prawniczy" 2016, nr 3, s. 123–128.

Palczewska M., *Specjalności naukowe związane z polemologią*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej" 2014, nr 2(95), s. 362–387.

Papież poleci do Korei Północnej już na wiosnę?, „Rzeczpospolita", 15.10.2018, https://www.rp.pl/Kosciol/181019576-Papiez-poleci-do-Korei-Polnocnej-juz-na-wiosne.html [dostęp: 28.10.2022].

Park Y.S., *Protestant Christianity and its place in a changing Korea*, „Social Compass" 2000, t. 47, nr 4, s. 507–524, DOI: 10.1177/003776800047004000.

Pontifex J., Newton J., *Korea Północna*, [w:] M. Boguszewski (red.), *Prześladowani i zapomniani. Raport dotyczący chrześcijan prześladowanych za wiarę w latach 2017–2019. Ujęcie pogłębiającego się kryzysu*, Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie, Warszawa 2020.

Purat A., Bielicki P., *The Songun Doctrine As The Most Important Factor Of Internal And International Policy Of North Korea*, „Athenaeum. Polish Political Science Studies" 2018, t. 60, s. 41–58, DOI: 10.15804/athena.2018.60.03.

The role of religion, http://countrystudies.us/north-korea/36.htm [dostęp: 03.09.2022].

Ryu D.Y., *Kim Il-Sung and Christianity in North Korea*, *„Journal of Church and State" 2018*, t. 61, nr 3, s. 404.

Sherwood H., *Pope Francis willing to visit North Korea, Vatican official says*, „The Guardian", 19.10.2018, https://www.theguardian.com/world/2018/oct/18/pope-francis-open-to-north-korea-visit-kim-jong-un [dostęp: 29.10.2022].

Snyder S., *American Religious NGOs in North Korea: A Paradoxical Relationship*, „Ethics and International Affairs" 2007, t. 21, nr 4, s. 426–427.

Song J., *How communist is North Korea?: From the birth to the death of Marxist ideas of human rights*, „Cambridge Review of International Affairs" 2017, nr 23, s. 561–587, DOI: 10.1080/09557571.2010.523821.

Strnad G., *Chrześcijaństwo w Korei Północnej – polityczne wyzwanie dla komunistycznego państwa dżucze,* „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne" 2010, nr 24, s. 84–100.

Swenney J., *Korea Północna. Tajna misja w kraju wielkiego blefu*, tłum. M. Halaba, Wydawnictwo MUZA S.A. Warszawa 2014.

Szyszlak T., *Stosunki państwa z Kościołami (zjednoczeniami religijnymi) we współczesnej Rosji*, „Wschodoznawstwo" 2007, nr 1, s. 139–167.

Trifoi B., *Kim was Korea and Korea was Kim: The Formation of Juche Ideology and Personality Cult in North Korea*, „FIU Electronic Theses and Dissertations" 2017, DOI: 10.25148/etd.FIDC001747.

Tudor D., Pearson J., *Tajemnice Korei Północnej*, W.A.B., Warszawa 2019.

Więcek K., *Nauczanie religii katolickiej w polskiej szkole publicznej w kontekście prawa rodziców do wychowania religijnego dzieci – aspekty historyczne i wybrane aktualne problemy*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2013, nr 16, s. 185.

Wojciechowska G., *Kim Jong Un zaprasza papieża Franciszka do wizyty w Korei Północnej*, http://pulsazji.pl/2018/10/27/jong-un-zaprasza-papieza-franciszka-wizyty-korei-polnocnej/ [dostęp: 24.10.2022].

Zaranek Ł., *Karuzela zbrodni*, https://www.tvp.info/42956707/karuzela-zbrodni [dostęp: 03.11.2022].

Zenderowski R., Michalak R., *Polityka wyznaniowa. Aspekty teoretyczne i implikacje*, Wydawnictwo Morpho, Sieniawa Żarska 2018.